

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Pouczający „drobiazg“

Nasz korespondent londyński nie dawno doniósł, że Anglia wydaje na zbrojenia dwa miliony funtów dziennie. Polska pertraktowała z Anglią o drobiazg, o pożyczkę pięciu milionów funtów w złocie i rokowania zostały przerwane z powodu „trudności uzgodnienia warunków“. Oznaczać to może jedynie, że strona polska nie przyjęła warunków angielskich. Warunki angielskie widać nie nadawały się do przyjęcia.

Nie sposób bowiem przypuścić nawet, aby Anglia nie miała z czego pożytki udzielić.

A jeżeli już jest jasne, że różnica dotyczyła warunków, nasuwają się same przez się wnioski optymistyczne: Polska dba o prestige, Polska się ceni, Polska nie chce korzystać z kredytu, który jest udzielany w formie i na warunkach nie odpowiadających pozycji dłużnika.

Suma w stosunku do angielskich możliwości jej udzielenia była doprawdy znikomą. W stosunku do naszych sił gospodarczych skromną. Zaskromna na to, aby za nią można było ofiarować coś więcej poza słusznym oprocentowaniem.

Trzeba się cieszyć, że strona polska nie była skłonna w zamian za nią ofiarowywać zbyt wiele.

Tak w ogólnym skrócie wygląda sprawa z politycznego punktu widzenia. Z punktu widzenia gospodarczego wiadomo, że każdą pożyczkę trzeba oddać. Oddanie pożyczki równa się zdobywaniu pieniędzy kosztem eksportu nie zawsze gospodarczo uzasadnionego. Na tle potrzeby zdobycia dewiz i kruszcu z zagranicy przecież rodzi się dumping — sprzedaż artykułów krajowej produkcji za granicą po nadmiernie niskich cenach co wyrównują sztucznie wygórowane ceny w kraju. Dumping obciąża b. silnie życie gospodarcze, hamuje wzrost konsumpcji i rozszerzenia się rynków wewnętrznych.

Opieranie przyrostu naszego potencjału gospodarczego na pieniądzu zagranicznym lub w ogóle na pieniądzu, w pierwszym rzędzie zawieraliby u podstawy zasądniczy błąd. Pieniądza mieliśmy zawsze najmniej ze wszystkiego, jak tylko pamięć sięgnąć wstecz.

My Polacy, kochamy się w zelaźnie, a złoto niech idzie do złota — to zdanie już padło w innych okolicznościach, na początku jeszcze naszej historii.

Byłoby oczywistą przesadą odbieranie z tego powodu wszelkiego znaczenia złota, ale warto zwrócić uwagę, że potęgę gospodarczą Polski powinniśmy budować w oparciu o to, czego mamy najwięcej, a nie najmniej.

Najwięcej mamy żywych sił ludzkich i niewykorzystanej energii miedzi.

Daleko ważniejszym zagadnieniem niż zagraniczna pożyczka, jest to, by w Polsce w takiej chwili, jak obecna, nie marnowała się ani jedna para rąk.

Ofiarność społeczeństwa i nacisk ze strony rządu powinny pójść tak daleko, aby każdy miał swój nie mniej niż ośmio-godzinny dzień roboczy i kawałek chleba w zamian za to. Przecież dotąd, ani chleba, ani rąk roboczych w Polsce nie brakowało. Lepszo to fundament siły i zasobności państwa, niż funty. Tylko, że dla wykorzystania tego narodowego, „naturalnego bogactwa“ trzeba umieć poświęcić wszystkie inne indywidualne korzyści. I pensje dyrektorów, i renty od kapitałów, i nawet adw. przysłała potrzeba za wzorem Niemców, masło. Wstrzymamy!

Piotr Leniesz.

## Flota angielska na Morzu Północnym

Ostatnie ostrzeżenia Polski pod adresem Gdańska

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Nasz korespondent dowiadyuje się z dobrego źródła, że wczoraj po południu admiralicia angielska wydała rozkaz do floty, polecający jej wypłynięcie w sobotę o świcie na wody Morza Północnego dla odbycia ćwiczeń. Wiadomość o tym w związku z ostatnim napięciem w sprawach gdańskich wywarła duże wrażenie.

Dodać należy, że na przedwczorajszym ostatnim posiedzeniu Izby Gmin zadano pytanie: „co słychać w Gdańsku?“

Podsekretarz stanu Butler odpowiedział: „Można zaobserwować w

Gdańsku ostatnio ożywienie działalności wojskowej, Rząd polski w sprawie Gdańska utrzymuje ścisły kontakt z rządem Jego Król. Mości“.

Londyńska radiostacja podała przed wczoraj późno wieczorem informację o Gdańsku, które między in. były w „Kurierze Wileńskim“. Radiostacja do tego dodała, że ze strony rządu polskiego nadają ostatnie ostrzeżenia. Jeżeli Gdańsk je usłucha, powrócą normalne stosunki.

W komunikacie podawanym w języku niemieckim radiostacja londyńska omawiając metody propagandy niemieckiej stwierdza że wiadomości podawane ostatnio na rozkaz centrali propagandy niemieckiej są fantastyczne, śmieszne i głupie i przynoszą Niemcom więcej szkody niż pożytku.

## Przygotowania mobilizacyjne Niemiec

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu szeroko omawia problem stosunków polsko-niemieckich na tle zagadnienia Gdańska.

Dzienniki paryskie zamieszczają dziś wiadomości przede wszystkim od korespondentów berlińskich, jak również z Gdańska, świadczą, iż jed-

nak zagadnienie Gdańska jest najbardziej niepokojące.

Korespondent berliński „Le Journal“ pisze, iż ludność Berlina jest wysoce zaniepokojona powoływaniem rezerwistów, jak również rekwizycjami niektórych artykułów żywnościowych i benzyny na potrzeby

wojskowe. Rekwizycje te są tłumaczone względami manewrów

Korespondent zaznacza, iż w widoczny sposób przygotowania mobilizacyjne Niemiec rozwijają się na wielką skalę. Wioski i osady pod Berlinem mają być pełne rezerwistów.

## Dyktatura „Falangi“ w Hiszpanii

BURGOS, (Pat). Gen. Franco podpisał dziś dekret, rozszerzający w sposób bardzo wydatny udział organizacji Falangi w życiu publicznym nowej Hiszpanii. Dekret przewiduje, iż kierownictwo Falangi posiadać będzie prawa daleko idącej kontroli w zakresie polityki zagranicznej, wychowania narodowego i oświaty, pracy i propagandy w Hiszpanii. Kontrola ta rozciągać się będzie ponad na działalność wszelkich organizacji społecznych, organizacji młodzieży oraz ruch zawodowy.

Co się tyczy organizacji ruchu za-

wodowego dekret przewiduje, że opieczętować się ona będzie w systemie syndykalnym, przy czym kierownicy poszczególnych syndykatów muszą być członkami partii, a w ogólnej organizacji wprowadzona będzie hierarchia zbliżona do hierarchii wojskowej.

Na mocy dekretu rozszerzony zostanie udział w kierownictwie partii odłamów tzw. tradycjonalistów, przez co osiągnięta ma być całkowita konsolidacja organizacji Falangi.

Dekret kończy się stwierdzeniem, iż skonsolidowana partia Falangi ma być podstawą organizacji państwo-

wej nowej Hiszpanii i pozwoli na podporządkowanie interesów poszczególnych grup i klas społecznych — w oparciu o etykę katolicką, ogólnym interesem państwa.

BURGOS, (Pat). W dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret zmieniający statut Falangi hiszpańskiej. Zmian ydają w kierunku wzmocnienia władzy naczelnej „Caudilla“, który ma być jedynym wyrazicielem ruchu narodowego. Organami najwyższymi Falangi będą rada naroduwa i junta polityczna.

## Towarzystwo na czele którego stoi angielski admirał opłacone jest przez Niemcy

LONDYN, (Pat). Sir Samuel Hoare w odpowiedzi na interpel. posta partii liberalnej Mandera w sprawie działalności towarzystwa angielsko-niemieckiego, oświadczył, iż wprawdzie zadaniem tej organizacji jest szerzenie idei porozumienia między W. Brytanią a Niemcami, jednak w praktyce nie robi ona nic, ażeby umożliwić Niemcom zrozumienie angielskie go punktu widzenia.

Działalność towarzystwa angielsko - niemieckiego — podkreślił sir

Samuel Hoare — ogranicza się wyłącznie do reprezentowania niemieckiego punktu widzenia.

Według informacji, jakie posiada my, organizacja jest narzędziem propagandy niemieckiej, z Niemiec też otrzymuje swe fundusze.

LONDYN, (Pat). Odpowiedź sir Samuela Hoare na interpelację posta Mandera w sprawie towarzystwa angielsko - niemieckiego, zwanego popularnie „Link“ (Ogniwo) wywołała w Londynie olbrzymią sensację.

„Link“ utworzony został w roku 1937 i określa siebie jako „niezależną bezpartyjną organizacją dla szerzenia przyjaźni angielsko - niemieckiej. Przewodniczącą tej organizacji admirał sir Barry Domville znajduje się w chwili obecnej z przeszło 100 członkami tej organizacji w Salzburgu, jako gość niemieckiego ministerstwa propagandy. Sir Barry Domville, który jest znany w Londynie jako germanofil, był kiedyś jednym z dyrektorów wydziału w departamencie wywiadu morskiego.

## Katastrofalny wybuch gazu w Londynie

Rany odniosło przeszło 100 osób. Wspaniałe witraże katedry św. Pawła zniszczone

LONDYN, (Pat). W śródmieściu Londynu wydarzyła się późnym popołudniem niezwykle silna i groźna w skutkach eksplozja gazu świetlnego. O godz. 16.30 stwierdzono, że z przewodu gazowego w wielkim bloku mieszkań na ul. Godliman, położonego naprzeciwko centrali telefonicznej ułatnia się w dużych ilościach gaz świetlny. Natychmiast nakazano ewakuację domu. Wkrótce po ukończonej ewakuacji, a na chwilę przed przybyciem robotników pogotowia reperacyjnego nastąpił wybuch.

W obecnej chwili przetransportowano do lokalu sztabu armii Zbawienia znajdującego się w pobliżu przeszło 100 osób rannych. Większość rozwieziono po szpitalach.

Policeja zarekwirowała wszystkie znajdujące się w pobliżu samochodu prywatne, którymi przewożono rannych. Katedra św. Pawła doznała po ważnych uszkodzeń. Wspaniałe witraże zostały zniszczone siłą wybuchu.

Szyby zarówno sklepowe jak i w oknach mieszkań prywatnych wyleciały w okolicznych domach.

## Polski lot do stratosfery odbędzie się ze Sławsk k. Stryja

WARSZAWA (Pat). W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego pierwszego polskiego lotu stratosferycznego, na którym ustalono ostatecznie, że start odbędzie się w Sławsku koło Stryja.

Sławsko pod żadnym względem nie ustępuje dol. Chochołowskiej natomiast, przewyższa ją łatwością komunikacji, co znacznie ułatwia organizację startu. Badań meteorologicznych dały wynik dodatni. Przygotowania do lotu będą zakończono

we wrześniu. Z dniem 1 września r. b. będzie osiągnięte pełne pogotowie startowe. Startowi balonu nie będą towarzyszyły żadne imprezy i odbędzie się on bez udziału publiczności w ciszy i spokoju naukowym.

## Tylko 5 l. benzyny

BERLIN (Pat). Zarówno w Berlinie, jak i w Hamburgu, stali nabywcy benzyny mogą kupować jednorazowo najwyżej 10 litrów, podczas gdy klientom przygodnym sprzedaje się tylko 5 litrów.

## Przechwałki

BERLIN (Pat). Kontynuowana jest akcja propagandowa, mająca wykazać społeczeństwu niemieckiemu rzekomą słabość wszystkich ewentualnych przeciwników Rzeszy w konflikcie zbrojnym. Korespondencja „NSK“ oświadcza, że „panowanie Anglii na morzu jest zwykłą fikcją, gdyż Niemcy, Japonia i Włochy posiadają wspólnie więcej jednostek bojowych od Anglii.

## „Czarna lista“ Czeszek

PRAGA (Pat). Kampania antysemicka, popierana przez rząd niemiecki, stale się wzmaga. W Pradze wydano zakaz odwiezienia przez Żydów kąpielisk oraz sporządzenia listy młodych kobiet, które widziały w towarzystwie Żydów.

## Od 100 lat

nie było w królewskiej rodzi nie holenderskiej potomka męskiego

HAGA (Pat). Cały kraj oczekuje przybycia na świat nowego potomka rodziny królewskiej, spodziewając się, iż po raz pierwszy od lat 100 będzie to potomek męski. Królowa Wilhelmina i księżna Julianna przebywają w pałacu Hoestdijk. Przybył tam również ginekolog dr Dejong, który będzie odłód czuwać nieprzerwanie przy łożu księżnej Julianny.

Rozwiązanie spodziewane jest lada go dzina.

## Unia dyplomatyczna republik Ameryki Środkowej

NOWY YORK (Pat). „New York Times“ donosi z Panamy, że poseł Nikaragui w Panamie Adolfo Altamarino Brow oświadczył, że prezydent Somoza zapropnuje utworzenie unii dyplomatycznej pięciu republik Ameryki Środkowej. W myśl tego planu 5 republik byłoby reprezentowanych w świecie przez wspólne poselstwa, co znacznie wzmocniłoby wpływ tych republik.

## Premier Bułgarii pojedzie do Włoch

RZYM (Pat). W najbliższym czasie oczekiwana jest w Rzymie oficjalna wizyta premiera bułgarskiego Kiossewanowa.

## Wywiad z płk. Kocem na temat rokowań o pożyczkę angielską

WARSZAWA. (Pat). Redaktor naczelny PAT uzyskał od p. min. A. Koca, przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań, prowadzonych w Londynie w sprawie pożyczki, następujący wywiad:

Panie ministrze. Ze zrozumiałych względów rokowania finansowe, które przeprowadził pan z rządem W. Brytanii interesują w wysokim stopniu cały kraj. Czy nie zechciałby pan minister podzielić się z

opiniją publiczną swymi uwagami co do rezultatów przeprowadzonych rozmów oraz ocenić całokształt negocjacji?

Rezultaty, o które pan pyta są znane i zakomunikowane już za pośrednictwem prasy. Ze swej strony mógłbym jedynie uzupełnić informacje prasowe moimi czy stwo osobistymi poglądami i wrażeniami, które wyniosłem z rozmów przeprowadzonych w Londynie na zlecenie naszego rządu.

Aby móc należycie ocenić przeprowadzone rokowania, należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z nader ważnego faktu, a mianowicie, że ostatnie kilka miesięcy wyjaśniły definitywnie sytuację. „Geografia” polityczno - ekonomiczna naszej współpracy międzynarodowej zmieniła się istotnie, powodując potrzebę wejścia w ściślejszą kolaborację z krajami wolno-dewizowymi, a przede wszystkim z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi A. P. w dzisiejszym stanie międzynarodowych i wewnętrznych stosunków gospodarczych w poszczególnych krajach przetarcie dróg takiej ściślejszej kolaboracji napewno nie należy do rzeczy łatwych, musi się bowiem dokonać w sposób zapewniający układający się stronom obopólną satysfakcję.

Negocjacje, które przeprowadziłem z rządem W. Brytanii stanowiły jakdyby pierwsze naszkicowanie tematu, dotyczące go tych właśnie zagadnień. Siłą rzeczy musiały się one wyłonić przy tak ważnej sprawie, jak pożyczka, gdzie strona udająca pożyczki musi uwzględniać sytuację swego rynku finansowego i produkcji, a strona pożyczająca — traktująca jak Polska poważnie swe zobowiązania — warunki pożyczki i możliwości jej spłaty.

Pozytywne rezultaty przeprowadzonych rozmów wyrażają się — wedle mego przekonania — w tym przede wszystkim, że w rozmowach tych wzajemnie wyjaśniliśmy sobie i pogłęбили ten właśnie temat możliwości współpracy finansowo-gospodarczej nie tylko na dziś, lecz i na jutro.

Biorąc to pod uwagę, muszę stwierdzić, że trud rokowań, zakończonych w pierwszym swym etapie rezultatem 8 miln. funtów pożyczki towarowej — w rzeczywistości przyniesie niewątpliwie duże korzyści, doprowadził bowiem do uzyskania na warunkach kredytowych materiału wojennego.

A czy wolno zapytać jakie kryteria stałyby przed Polską w rokowaniach o pożyczkę?

W grę wchodziło właściwie jedno zasadnicze kryterium i. zn. szybka pomoc, mogąca uzupełnić nasz własny i tak wielki wysiłek, ponoszony w zakresie rozwoju elementów obrony narodowej. To był główny cel naszych negocjacji. Chcieliśmy natychmiast otrzymać pomoc w formie, która by dała nam możliwość pełnej dysproporcji tym kredytom. Taką pomoc otrzymaliśmy w postaci pożyczki w surowcach, maszynach i materiale zbrojeniowym. Dalszy temat naszych negocjacji i. zn. pożyczka gotówkowa na razie nie mógł doprowadzić do pozytywnego i definitywnego rezultatu ze względu na szcze gólne warunki angielskiego rynku pieniężnego.

— Czy jednak panie ministrze ten rezultat negocjacji, jakim jest, jak to pan minister określił, pogłębienie i przesądzenie samej zasady współpracy z rynkiem angielskim — pozwala spodziewać się dalszych pozytywnych przejawów tej współpracy?

— Jestem całkowicie przekonany, że tak. Jak zaznaczyłem, przecieramy dopiero pierwsze drogi na nowych szlakach współpracy. Poznajemy wzajemnie nasze punkty widzenia na zagadnienia finansowo - gospodarcze i nasze możliwości współpracy. Jestem przekonany, że nasi przyjaciele angielscy po bardziej dokładnym zapoznaniu się z życiem dzisiejszej Polski, z jej dynamizmem, potrzebami, nie wielkim zadłużeniem w stosunku do możliwości rozwojowych, jak również z roz wagą, cechującą nasze poczynania — stopniowo coraz bardziej rozszerzać będą swoją współpracę z Polską i to nie tylko w płaszczyźnie międzynarodowej, lecz również prywatnie - gospodarczej.

## Maszyny i narzędzia rolnicze na Targach Północnych

Znana fabryka „Unia-Ventzki” wystawia na tegorocznych Targach Północnych asortyment wzorów nowoczesnych narzędzi do uprawy roli oraz maszyn rolniczych.

Spśród licznych eksponatów na czoło wysunęły się przede wszystkim narzędzia łąkarskie, mianowicie niedawno wprowadzone i zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa plug łąkowy, brona łopatkowa, zrzynacz do kępy, brona łańcuchowa i walec gładki.

Ze względu na szeroko zakrojoną na Ziemiach Północno-Wschodnich akcję łąkarską, narzędzia te w sferach rolniczych wzbudzają silne zainteresowanie.

## Do hodowców drobiu i psów rasowych

Komitet ogólnopolskiej Wystawy Drobiu i Psów Rasowych, organizowanej w ramach V Targów Północnych i odbywającej się w dn. 26—28.VIII br., przedłużył termin zgłaszania zwierząt na Wystawę



## Cała Polska przy głośnikach słucha Naczelnego Wodza

W DNIU 6 SIERPNIĄ cały program Polskiego Radia, rozpoczynający się piętnią „Bogurodzica”, hejnałem legionowym i historycznym Rozkazem Józefa Piłsudskiego do Pierwszej Kompanii Kadrowej — poświęcony jest 25 rocznicy Czynu Legionów.

Zasadnicze uroczystości transmitowane będą przez wszystkie Rozgłoszenie Polskiego Radia z Krakowa POMIĘDZY GODZ. 9.30 a 14.00.

Program transmisji radiowych jest następujący:

1. Reportaż wstępny.
  2. Przybycie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.
  3. Msza polowa na Błoniach Krakowskich.
  4. Przemówienie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.
  5. Hołd Marszałka Polski w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.
  6. Defilada.
  7. Hołd na Wawelu składany przez Poczty Sztandarowe i grupy zjazdowe.
- Ze względu na konieczność udostępnienia całej Polsce przebiegu uroczystości krakowskich, szczególnie zaś przemówienia Naczelnego Wodza — wzywa się wszystkie organizacje i związki do uru-

chomienia w dniu 6 sierpnia instalacji megalonowych i odbiorników radiowych znajdujących się w miejscach publicznych.

Ponadto w ywa się wszystkich właścicieli odbiorników prywatnych, aby umożliwić korzystanie z głośników wszystkim tym, którzy odbiorników radiowych nie posiadają, bądź przez wystawienie odbiorników w otwartych oknach, bądź przez zaproszenie znajomych do mieszkań.

Wszyscy radiosłuchacze w Polsce winni w dniu 6 sierpnia w ten sposób spełnić swój obowiązek obywatelski, by nie było ani jednego człowieka w całym kraju, który nie miałby możliwości wysłuchania przez radio przemówienia Wodza Naczelnego Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Sekretariat Generalny Zjazdu Sierpniowego zwraca się do wszystkich mieszkańców miast i wsi z gorącym apelem, aby w dniach ogólnopolskiej manifestacji w 25-tą rocznicę czynu legionowego przyczynili się do podniesienia uroczystego charakteru obchodu przez udekorowanie domów flagami państwowymi, od dnia 5 bm. wieczorem począwszy i w dzień 6-go sierpnia.

## Marsz „ślądami Wielkiego Marszałka”

W niedzielę 6 bm. o godz. 8.20 Uroczysty Koncert Polskiego Radia Orkiestra 1 p. p. Leg pod dyr. Aleksandra Rutki wykona ma- „Śla-

dami Wielkiego Marszałka” maz K. Grzegorza i „Polonez Triumfalny” Aleksandra Rutki.

## 600 osób z Wilna wyjechało na Zjazd do Krakowa

Wezoraż o godz. 16.35 wyjechał z Wilna pociąg popularny na zjazd sierpniowy do Krakowa, wiozący przeszło 600 osób.

Tym samym pociągiem na zjazd

do Krakowa wyjechał wojewoda wileński Artur Muraszewski.

Powrót pociągu popularnego do Wilna nastąpi we wtorek, 8 bm.

## Sztafeta z Rosy w Warszawie

WARSZAWA (Pat). O godz. 1515 przybyła do Warszawy sztafeta strzelecka Rosse — Wawel, niosąca ogień zapalony u nogi serca Józefa Piłsudskiego na Rosie. Na trasie, którą przebywa sztafeta zmiany biegnących odbywają się co 1 km.

W oczekiwaniu na przybycie sztafety zgromadzili się na rondzie Waszyngłona delegacja Zw. Leg., przedstawiciele Zw

Strzeleckiego, Zw. Rz. oraz poczty sztabu daworów związków kombatanckich. Brama wejściowa do parku Paderewskiego udekorowana była flagami narodowymi oraz o barwach zarządu miejskiego.

Sztafeta przybyła od strony ul. Targowej. Zmiana odbyła się przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”, poczym strzelcy niosący płonące pochodnie wbiegli w Aleję Poniatowskiego.

## Znowu bomby w przesyłkach

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi, że w dniu dzisiejszym w urzędach pocztowych czterech miast, a mianowicie Blackburn, Preston, Bradford i Halifax wybuchły bomby nadane w przesyłkach pocztowych.

## Horyniec-Zdrój Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany pozapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Tanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pociel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lu baczów, woj. łwowski. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

## Kronika telegraficzna

— Partia narodowo - socjalistyczna w Wiedniu ma zamiar wznowić proces Planetty i innych narodowych socjalistów, którzy brali udział w zamachu łpocowym na rząd Dolfussa. Celem wznowienia procesu jest chęć oczyszczenia skazanego na śmierć Planetty z zarzutów o zamordowanie kanclerza Dolfussa.

— Wiedeńskie biura podróży otrzymały nakaz wstrzymania przydziału dewiz do Jugosławii w wiedeńskim, pragnącym wyjechać nad morze. Przydział dewiz tych ma być podjęty dopiero na jesieni.

## Zbombardowanie konsulatów francuskiego i angielskiego w Czungking

SZANGHAI (Pat). Samoloty japońskie dokonały ub. nocy nowego raidu na Czungking.

Pierwsza grupa 9 samolotów przybiła nad miasto o godz. 3 min. 10 i zbombardowała dzielnicę konsulatów. Jedna bomba spadła w pobliżu konsula francuskiego, w ogrodzie lekarza ambasady francuskiej w Szanghaju dr Vieron. Dom został częściowo zniszczony, dwaj służący chińscy zostali zabici, mur ogrodu został zburzony, grzebiąc w gruzach 12 Chińczyków.

Wszystkie drzwi, okna i sufity gmachu konsula francuskiego zostały uszkodzone.

Drua grupa 18 samolotów japońskich zbombardowała szosę z Czungkingu do Szintu.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Czungkingu: 20 bomb zrzuciły dziś samoloty japońskie na dzielnicę konsulatów w Czungkingu. Konsulat brytyjski został bardzo poważnie uszkodzony, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie odniósł ran.

## Nienawiść do Niemiec panuje nawet we Włoszech

SZTOKHOLM (Pat). „Goeteborn-Handelsoch Sjöfaris Tidingen” pisze, że strach przed Niemcami w Europie zaczyna się wyraźnie zmniejszać. Polska przetrwała sugestie potęgi niemieckiej, która po Monachium ciążyła jak koszmar nad Europą.

Dziennik pisze dalej, że nienawiść do Niemiec jest obecnie w Europie większa niż strach. Nienawiść jest powszechna, bo panuje nawet we Włoszech.

W Niemczech istnieje, zdaniem dziennika, przekonanie o nieuniknionej klęsce Niemiec.

## Po co te 2 równoległe szosy przez Morawy ku Polsce?

PRAGA (Pat). Władze niemieckie budują na Morawach dwie równoległe szosy z zachodu na wschód. Szosy prowadzą

do Słowacji ku granicom Polski. Cały personel techniczny składa się wyłącznie z Niemców z Rzeszy.

## Młodzież słowacka się burzy

BIAŁOGÓRÓD (Pat). Tygodnik „Smotra” wychodzący w Zagrzebiu, donosi, że w Słowacji zaarrestowano ostatnio w okolicach św. Marcina Turczańskiego 20 młodych ludzi, oskarżonych o rozpowszechnia-

nie ulotek, skierowanych przeciwko obecnej władzy w Słowacji.

Zaarrestowani zostali osadzeni w więzieniu w św. Marcinie Turczańskim.

## ...godzin w powietrzu

SPRINGFELD (Pat). Bracia Moody, którzy pobili już rekord długości lotu, wynoszący dotychczas 218 godzin, nie wy-

łądownali, lecz utrzymują się nadal w powietrzu. Lot ich trwa już 266 godzin.

## Zeppelin nad Szkocją?

LONDYN (Pat). Ministerstwo lotnictwa otrzymało raport o przelocie jakiegoś sterowca na wysokości Szkocji, narodowości

sterowca rozpoznać się nie udało, jednak laiatnik, który sterowiec widział, utrzymuje, że chodzi tu o zeppelin.

## Czworaczki w Holandii

HAGA (Pat). W Hengelo, miejscowości, położonej tuż na pograniczu holendersko-niemieckim, urodzili się czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki, ważących razem 16 funtów.

Małka i dzieci cieszą się dobrym zdrowiem. Opiekujący się nimi lekarz przeprowadził w porozumieniu z miejscowym burmistrzem zupełną izolację matki i czworaczek, którzy, jak głosi komunikat, potrzebują przede wszystkim spokoju.

## We wróżby można wierzyć nie można tylko być pewnym czy nie wypadną one akurat odwrotnie...

RZYM (Pat). Ambasador Japonii w Rzymie Toszjo Sziratori i ambasador Japonii w Berlinie Hiraszi Oszman odbyli w willi D'Este na brzegu jezera Como rozmowę na temat zacieśnienia więzów Japonii z państwami osi.

Po zakończeniu konferencji obaj dyplomaci oświadczyli przedstawicielom prasy, że dla swej rozmowy wybrali willę D'Este, ponieważ tutaj odbyło się spotkanie Clano z Ribbentropem, co jest dobrym prognostykiem dla planów Japonii.

Obaj dyplomaci pozostaną w willi D'Este do końca tygodnia.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Zwiększenie obiegu bilonu

Ogłoszono nowe obwieszczenie urzędowe o obiegu bilonu w kraju. Według porozumienia między min. skarbu i Bankiem Polskim obieg bilonu trojakiemu rodzaju: srebrnego, niklowego, brązowego ustalono na kwotę 570 milionów zł.

## Odezwa prezydenta m. Łodzi

W kołach politycznych zwracają uwagę, że socjalistyczny prezydent m. Łodzi Kwapiński wydał z okazji dnia 6 sierpnia odezwę. Przypomina w niej tekst proklamacji Komendanta Piłsudskiego, a potem pisze: „Ideaty garstki, która wyruszyła wówczas z murów Krakowa, stały się dziś własnością całej Polski. Głoszą one, że siła militarna decydować musi o istnieniu państwa i że państwo opierać się musi na najszerzych masach swoich obywateli”.

# Hitler wyjedzie do Prus?

**Madame Tabouis o mobilizacji w Berlinie. — Koncentracja wojsk wzdłuż wschodniej i zachodniej granic Niemiec. — Dezercja z armii**

PARYŻ (Obsl. sp.) — Prasa paryska zamieszcza dziś depesze z Niemiec, świadczące o wojennych przygotowaniach Trzeciej Rzeszy. Szczególną uwagę poświęcają pisma paryskie przygotowującym uroczystościom w Prusach Wschodnich, dokąd według ostatnio otrzymanych w Paryżu wiadomości z Berlina, ma również udać się kanclerz Hitler. W całym Niemczech organizowane są po ciągi popularne, które mają przebiegać na dzień 26 bm. do Prus Wschodnich byłych uczestników wojny światowej oraz członków organi-

zacji wojennych. Według relacji słyszanej dziennikarce francuskiej m-me Tabouis na łamach dzisiejszego wydania „Oeuvre“, w Berlinie zarządzona została na dzień 14, 15 bm. mobilizacja. Wiele osób otrzymało wezwania do stawienia się w oznaczone dni do wojskowych formacji, do których zostały przydzielone. Jednocześnie w tym dniu zostaną zmobilizowane wszystkie auta ciężarowe i osobowe.

M-me Tabouis donosi również, iż w ciągu ostatnich dni na teren Prus

Wschodnich dostarczono znaczne ilości ciężkiej artylerii i tanków.

Wydano również zarządzenie, zalecające zakończyć żniwa na polach do 15 bm.

Jak donoszą ukazujące się w Paryżu niemieckie wydawnictwa emigracyjne wśród wieśniaków w Prusach Wschodnich panuje wielkie niezadowolenie z powodu przygotowań wojennych Hitlera. Dezercja z armii stała się zjawiskiem niemal codziennym. W związku z tym na teren Prus Wschodnich przysłano większe oddziały „Gestapo“.

# Japonia już przystąpiła do sojuszu „osi“

**Tak utrzymuje prasa londyńska. O czym mówiono w willi d'Esté**

LONDYN, (Obsl. sp.) — Wiadomość o naradzie ambasadorów japońskich w Berlinie i Rzymie w willi d'Esté na brzegach malowniczego jeziora włoskiego Como, z ministrami von Ribbentropem i hr. Ciano, komentowana jest przez dzisiejszą prasę londyńską bardzo szeroko.

Aczkolwiek wydany w tej sprawie oficjalny komunikat ambasady rzymskiej w Tokio stwierdza, że tematem obrad obu ambasadorów było rozpatrzenie kwestii ewentualnego przystąpienia Japonii do sojuszu wojskowego „osi“, to jednak w kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że sojusz Rzym—Berlin—Tokio stał

się faktem.

Zdaniem prasy angielskiej na decyzję Japonii przyłączenia się do sojuszu wojennego Rzym—Berlin wpłynęła z jednej strony współpraca Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z Anglią na Dalekim Wschodzie, z drugiej — wyjazd wojskowych misyj Anglii i Francji do ZSRR. Japonia, zdaniem prasy angielskiej, chce w ten sposób wpłynąć na rząd brytyjski, w kierunku zmuszenia go do ustępstw na rzecz Japonii i nieustępliwości w Moskwie.

Sensacyjną wiadomością, potwierdzającą zdanie, że Japonia przyłączyła się już do sojuszu wojennego „osi“

przyniosła dziś agencja „United Press“. Agencja twierdzi, że ambasador angielski w Rzymie odwiedził dziś włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, który MIAŁ MU OFICJALNIE ZAKOMUNIKOWAĆ O PRYZYSTĄPIENIU JAPONII DO SOJUSZU WOJENNEGO RZYM—BERLIN.

Wiadomość o przystąpieniu lub bliskim przystąpieniu Japonii do sojuszu „osi“ nie wywarła w londyńskich kołach politycznych zbyt wielkiego wrażenia. Zdaniem prasy lewicowej przewidywano, że Japonia przyłączyła się już do sojuszu wojennego „osi“

# Nie wolno Czechom uczestniczyć w kursie o kulturze polskiej

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się ub. niedzieli inauguracja wakacyjnych kursów o kulturze polskiej dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy, urządzanych corocznie przez Ministerstwo WR i OP.

W roku bieżącym kursy dla cudzoziemców podzielono na dwie części. Pierwsza, od 31 lipca do 12 sierpnia, odbywa się w Krakowie i nosi nazwę: „Polska w wiekach minionych“. Druga część, pod nazwą „Polska Współczesna“, odbędzie się w Warszawie od 14 do 26 bm.

Prócz tego odbył się w lipcu dwuty-

godniowy kurs o Polsce w Zakopanem, specjalnie dla młodych Polaków z zagranicy, przebywających na tzw. Kadrówce na Groniku.

W tegorocznym kursie uczestniczy 70 suchaczy, reprezentujących 15 różnych państw. O ile dawniej licznie przyjeżdżali Niemcy, to w tym roku nie ma tu ani jednego. Niemcy nie pozwolili też i Czechom wyjechać z „Protektoratu“ na ten kurs, mimo, że wielu Czechów wysłało już zgłoszenia. Obie te narodowości nie mają więc w tym roku swych przedstawicieli na wykładach o kulturze polskiej.

## Bracia Polacy!

**Rozpaczliwy list robotników czeskich transportowanych przez Pomorze do Prus**

W powiecie starogardzkim, w pobliżu stacji Zblewo, znaleziono, po przejściu pociągu tranzytowego, wiozącego do Prus Wschodnich partię Czechów, list adresowany następująco:

„Braciom Polakom do przeczytania. My jedziemy do Królewca, robotnicy z Moraw“.

Treść listu brzmi w tłumaczeniu, jak następuje:

„Słowiańska Rzeczpospolita Polska! Bracia Polacy! Jeżeli chcecie się utrzymać, broncie się zębami i nogami. Nam republikę czecho-słowacką obsadzili gwałtem żałogą wojskową. Wszystko nam zabierają. Kradną sprzęty wojskowe, pszenicę, krowy. Uzbrojenie wozami wywożą. Zabierają wszystko, i to, co jest gwoździem i śrubami przymocowane. Wszystkich ludzi wywożą na roboty. Przemoc i tylko przemoc. Ściąży ludzię piaczą, młodzi przeklinają i pięści zaciskają. Zrobiliśmy błąd, żeśmy jako Słowianie, nie byli ziączeni.

To są błędy historyczne słowiańskich narodów, że się wspólnie nie łączą. Bądźcie na straży, ochraniajcie waszą Polskę, aby nią Niemcy nie zawładnęli. Broncie się, bo Polacy byli zawsze dobrymi żołnierzami i nie ulegną siły germańskiej. Tego wam radzimy od serca.

Dajcie do radia. Nam też na tym zależy, żebyście pozostali cali oraz żebyście o nas nie zapomnieli. Cześć i Morawianie ulegliśmy niemieckiej przemocy, ale zemsta przyjdzie na pewno“.

## „RODZINKA“

**Bezczelny hakatysta wysiedlony z Pucka**

GDYNIA. W Pucku żyją działalność na rzecz niemieczyzny od lat rozwijał znany hakatysta, Herman Brosse, właściciel oberży, który wspólnie z wydawcami z pasa granicznego Fritzem von Rodenackerem z Celbwa i obecnym redaktorem i wydawcą „Pucker Zeitung“ w Pucku dał się poznać jako wróg wszystkiego co polskie.

Córki Brossego przed niedawnym czasem skazane zostały po 7 miesięcy więzienia za skandaliczną awanturę w kościele puckim.

W czasie kazania na temat prześladowań hitlerowskich w Wiedniu i napaści na

kardynała ks. Innitzera, Brosse wycofał się na chórze tupać nogami i niezwykle prowokacyjnie się zachowywał, by wreszcie ostentacyjnie opuścić kościół. Obie po tym skandalicznym zajściu i skazaniu na więzienie uciekły do Gdańska.

Władze starościńskie uznały, że Brosse przez swoją działalność stał się niepożądanym i niebezpiecznym w pasie granicznym i na podstawie ustaw, wysiedliły go z pasa granicznego.

Zarządzenie starosty morskiego społeczeństwo wybrzeża przyjęło z zadowoleniem.

## Zamiast sieci napowietrznej kabel podziemny

W najbliższym czasie Zarząd Miejski zamierza przystąpić do przeprowadzenia podziemnego kabla elektrycznego na placu Katedralnym i ul. Bonifraterskiej.

Na przeprowadzenie tych robót Magistrat wyasygnował 40.000 zł.

Podobne roboty kosztem 12.000 zł przeprowadzone będą na ul. im. prof. Władczyki (Objazdowa).

Ponadto podziemny kabel przerzuc-

ny będzie przez zauł. Ignacowski i ul. Benedyktyńską.

Te dwie ostatnie ulice mają otrzymać jeszcze w roku bieżącym nowoczesną nawierzchnię jezdni z klinieru.

Budowa kabla podziemnego dokonywana jest przez Elektrownię Miejską w ramach ogólnego planu przebudowy sieci napowietrznej na podziemno-kablową, co uchroni przewody elektryczne przed skutkami zaburzeń atmosferycznych.

# Sprowokowany Czech zastrzelił 35 żołnierzy niemieckich i sam popełnił samobójstwo

PRAGA. W miejscowości Jime, na strzelnicy wojskowej, doszło do niezwykłego i tragicznego zajścia, sprowokowanego przez oficera niemieckiego.

Dwaj zawodowi podoficerowie czescy demonstrowali na strzelnicy oddziałowi wojsk niemieckich strzelanie z ciężkich

karabinów maszynowych typu czeskiego. Gdy jeden z czeskich instruktorów kilkakrotnie wytykał żołnierzowi niemieckiemu błąd, używszy przy tym słowa „blöd“ (idiotyczny), uderzył go w twarz oficer niemiecki.

Na uwagę Czecha, że na taki czyn w armii czeskiej nie mógł sobie pozwolić

nawet generał, oficer niemiecki, dobywszy rewolweru, zastrzelił na miejscu instruktora.

Drugi podoficer czeski, zwrócił wtedy karabin maszynowy na oddział żołnierzy niemieckich, zastrzelił 35 spośród nich, po czym popełnił samobójstwo.

# Agresja... sępów brazylijskich

**Jeden stracił samolot — drugi usiłował porwać dziecko**

RIO DE JANEIRO (Pat) — Prasa donosi o dwóch sensacyjnych wydarzeniach, których bohaterem był w jednym wypadku sęp brazylijski, zwany „urubu“, w drugim zaś olbrzymi sęp andyjski. W pierwszym wypadku zauważono nad lotniskiem „Campo Marte“ w Sao Paulo, iż samolot cywilny, pilotowany przez dyplomowanego lotnika Romza w towarzystwie ucznia lotnictwa Copelli, stracił nagle szybkość i zaczął spadać. Pilo-

towi nie udało się odzyskać szybkości. Aparat runął opodal lotniska, a bezprzytomnych lotników odwieziono do szpitala. Stan Copelli'ego ma być beznadziejny.

Przywrócony do przytomności Romza oświadczył, że przyczyną katastrofy był wielki „urugu“, który nagle zaatakował samolot i dostał się w krąg śmigła.

W drugim wypadku, jak podaje prasa, w miejscowości Sao Joao w

stanie Sao Paulo olbrzymi sęp o rozpiętości skrzydeł 2 metry 50 cm rzucił się w jasny dzień na podwórce domu i porwał ze stojącego tam wózka kilkuniesięczne dziecko. Na krzyk małego braciśzka niemowlęcia nadbiegła służąca i kijem odgarnęła sępa, łamiąc mu przy tym skrzydło.

Sępa ze złamanym skrzydłem zaniesiono do prefektury, która odesłała ten piękny okaz do ogrodu zoologicznego w Sao Paulo.

# Przechadzka żniwiarska

Dawno już odbywałem hultajskie przechadzki po głuchej prowincji, to też z wielką ciekawością wybrałem się tam teraz w okresie najważniejszych czynności gospodarskich, jakie mi są żniwa.

Już na początku mej przechadzki zauważyłem dużą poprawę we wszystkim. Drogi w najgorszych odcinkach poprawione, na skrzyżowaniach dróg są wszędzie napisy, w wioskach jest sporo nowych domów i za budowań, sporo też murowanych studzien, oraz piwnic, w wielu ogródkach darzą swą wonią różnorodne kwiaty, obok zaś wabiją oko owoce młodych sadów, słowem — raduje się serce i dusza na widok odbudowy i rozbudowy ziem północno-wschodnich, oraz pięknych urodzajów tego rocznych.

Szedłem więc pogwizdując sobie na swojską nutę:

Idą żniwcy na pole  
z sierpami na ramieniu,  
będzie nowy chleb w stodole  
ku wszystkim zadowoleniu.  
Na skraju Puszczy Rudnickiej  
spotkałem pastuchę, czyniącego

### TAJEMNICZE ZNAKI

na drzewach.  
— Cóż to, kawalerze, oznacza?

— Proszę obaczyć w góra, tam jest gniazdy karszunów. W niektórych gniazdach son za wszystkim młode karszuny, a i w innych starsze już, to ja musza wiedzieć, gdzie jakie son, bo leśnictwo płaci za same młode po 50 gr, a za starsze po 1 zł.

— Aha, to kawaler czeka, aż te najmłodsze jastrzębie podrosną, by wziąć za nie po złotówce.

— Widomo, co tak?

— A dużo kawaler zarobi na tych jastrzębiach w ciągu lata?

— Jak kiedy. W przeszły rok do stałem za karszuny 20 zł i za wrony 10 zł, to był kożuch za ich kupiwszy na zima.

— Pięknie.  
Zbliżając się ku pewnej wsi zauważyłem jakiś niesamowity ruch. Niektórzy łamali płoty i biegli z kołami, inni znów trzymali w ręku wiadra, gdwż początkowo nie wiedzieli o co właściwie chodzi. Okazało się jednak, że u jednego z gospodarzy uciekł rój z ula, za którym biegł z wodą i piaskiem właściciel z całą swą rodziną.

— Dobrze mu tak, rzekł ktoś z przechodniów. On na wiosna postracił wszystkie gniazdy jaskółkom, coby, znaczący się, pszczołom jemu ni jedli oni.

### O CZYM MÓWIĄ ŻNIWIARZE...

— Żytko nie sobie w tym roku, a myśleli już, co jak taka chłodna i sucha wiosna, to urodzaju nie bendzi. A tu patrzaj...

— Teraz i wojna nie ataszna, kiedy chleb porodził.

— Kto to bendzie wojna z nami prowadził. W Germanii ludzie głodu i mało majo ronk do żniwów, bo studentów zmuszają do sierpów, a u nas, wo — wakatniki leżą po lasach do góry brzuchami.

— Niechaj odpoczywają pośle swej pracy w kancelariach, bez ich zbierzemy wszystko okuratnie. Wola ja koso wodzić, jak piórem.

— U nas mieszka jedna pani z Wilna, wdowa po jakimś murytur szczyku, to dla psiuczka dwie jajki w dzień gotui. A jak gotui, to na zegarek patrzy, coby, znaczący się, nie za twarde byli, bo mogo jemu zaszko dzić.

— Tak, te miastowe ludzie iakieś ci facetne, nasze, wo; wakatniki za mieniają u nas biały chleb na czarny. Mówio, co wiejski chleb smaczniej szy.

— A nam biały smaczniejszy.

— Wincuk, wo — razowy z białym je.

— Czemu to żniejki porzucili waca u Warsociego?

— A bo widzisz, jak mam powiezieć, podobnie dawał im kiszonce ogórki z beczki, śledzićwki znaczą

się, w której na wiosna, przepraszając atchódek czyścił.

— No, to nie dziwnego, takiego, bracie i osztrafować nie mieszaloby.

— A ci słyszeli, co Wićka Kuszałewszczyk topił się, na siła balejo uratowali go.

— Teraz bracie, musowo trzeba uczyć się pływac.

— Jak ten, wo — Zenka Krupiczkojów, puska konia do wody, chwytła się ogona i tak uczy się pływac.

— Podobne Michaśka Jasiutowicz drzewo sprzedał, co był na budule kupiwszy.

— Sprzedał, bo jemu powiedzieli, co kilka berwion pochodzi z sosen w które piorun dał się, to już na budowa obojętnie taka drzewa brać, bo może znowu dać.

— Dawniejszo poro spokojniej było w wiosce, pokond nie było tych rozerwstow. Teraz prawie w kuździe chacie jest rower, to jak przyjdzie niedziela, tak wszyscy po wiosce kłajają się, co przejeź nie można.

— Nie biaduj bracie, prendko na taroplanach bendo gospodarze jeździć, tedy nie hendo mieszać chodzić po wiosce.

### WSRÓD „POLITYKÓW“

— Podobnie Marszałek Śmigły Rydz ma się powiedzieć 6 sierpnia w Krakowie na zjeździe legionów, ci

bendzie wojna, ci nie. To wo, wszyscy czekają tego przemówienia Bonifacka Kstruczok był radio zastalowszy na niedziela, kab na własne uszy wszystko co słyszeć.

— Teraz, bracie, jak poszli te radii, to zna się nawet wszystkich młodszych zagarmionicznych. Ten, wo — germański nazywa się Rybentrup, tyło tych kijajskich i japańskich nie spamientasz, do tego oni jakości hadko zowio się.

— Tak, u ich insze jenzyki, co nie nie rozbiezesz.

— Teraz bracie i kszoniek nie trzeba czytać, bo z radii i gazet dowiesz się wszystkiego. Kto to dawniej znał ta Abisinia, potem Hiszpania, Albania, Sudety i te różne gubernia w Kitaju i Japonii. A różne rzeki, miasta, porty i wszystko co.

— Tak, teraz kuźdyn polityko zajmują się.

— To te Germancy wprowadzili na świecie ta polityka.

— My ich oduczyły od tego, tyło trzymajmy się kupy, to żadzien żort nic nam nie zrobi.

— Masz racja, bracie.

Było już późno na świecie gdy wracałem do domu. W polu słychać było jedynie pieśń dożynkową.

Jan Hopko.

# Nożycami przez prasę

DWUGŁOS W SPRAWIE WĘGIERSKIEJ.

Zainteresowanie prasy światowej kieruje się ku Węgrom i Jugosławii. Czy hałas o Gdańsk nie był zasłoną dymną dla planów w kierunku południowym?

„Goniec Warszawski“ i „Warsz. Dziennik Narodowy“ różnią się diametralnie w ocenie polityki węgierskiej.

Węgrów kuszą Niemcy Słowacją i Siedmiogrodem rumuńskim, Bułgarię Dobrudżą rumuńską i pasem nadmorskim Grecji, Chorwacją, aby rozbić Jugosławie, nęcąc niepodległością.

Jednak ta intrygancka robota nie daje rezultatów. Chorwacki uzgadniający swe stosunki z Serbami przez co zmocniła się pozycja i postawa Jugosławii Bułgaria pomna swych klęsk w czasie wielkiej wojny, odrzuca myśl związania się z Niemcami. Węgrzy, choć mają ochotę i na Słowację i na Siedmiogrod. boją się iść pod komendę Niemiec i od rzucają sugestie o okrajeniu Polski.

Coraz wyraźniej widać, że plany niemieckie okrajania Polski od południa natrafiają na wielkie przeszkody. Musteliby Niemcy Węgrów zgwałcić. Jak w 1914 r. Belgię, aby dotrzeć do południowych przemykły Karpat. Trzebaby Jugosławie, Rumunię, Turcję i Grecję rozbić, aby opanować całościwie basen naddunajski i Bałkany. Dobrowolnie narody, mieszkające na południe od Karpat, nie pójdą na plany niemieckie. Jedyne rządy słowacki, który jest marionetką w rękach Berlina, może być posłuszny Hitlerowi.

W ostatnich czasach narody naddunajskie i bałkańskie, czując zainteresowanie swymi losami ze strony Anglii, Francji, Polski i Rosji, wypostawiały swe barki. Szczególnie okrzepili Rumuni, Jugosłowianie i Turcy. Dużo działały gwarancje angielsko-francuskie oraz pomoc gospodarcza i finansowa ze strony Londynu.

Jak z tego widać, intryganckie plany Rzeszy spytają się ze wszystkich stron z oporem.

O wiele mniejszym optymizmem jest „W. Dz. Narodowy“.

Obowiązkiem naszym jest przyjęcie do wiadomości oświadczenia ministra węglarskiego i wyciągnięcie z niego odpowiednich konsekwencji politycznych.

Przed wszystkim wypada stwierdzić, że jeśli deklarację p. min. Csaky'ego brać na serio to granicę polsko-węgierską należałoby uważać za granicę polsko-niemiecką, i niczym się nie różniącą od granicy polsko-słowackiej.

A stwierdzenie tego faktu musi nasstrajać melancholijnie gdy się pomyśli, jak to niespełna rok temu byli w Polsce ludzie, którzy uważali, że osiągnięcie tej wspólnej granicy jest wielkim zwycięstwem polityki polskiej. Oczywiście lepiej, że niemasz Piemontu ukraińskiego na Rusi Podkarpackiej; ma to swe znaczenie w czasie pokoju. Lecz w razie wojny!!

Zdaniem naszym polityka zagraniczna Jugosławii i Węgier może naśladować postępowanie Włoch z roku 1914. Głowę za to dać trudno, ale i przeczyć również.

## POLITYKA LOTWY.

„Robotnik“ napisał sensacyjny artykuł, w którym czytamy.

Jedną z trudności głównych w rokowaniałch moskiewskich była tzw. kwestia krajów bałtyckich. Chodziło przede wszystkim o Łotwę. I trzeba stwier-

dzić, że polski punkt widzenia jest w danym wypadku bliższy punktowi widzenia sowieckiemu, niż pierwotnemu — brytyjskiemu.

Postaram się sformułować możliwie dokładnie i prosto sens różnic, walcowanych od miesiąc.

Delegacja brytyjska mówiła mniej więcej tak:

Jesteśmy gotowi gwarantować niepodległość Łotwy i Jesteśmy gotowi przyjąć jej z pomocą, gdyby została napađnięta przez „Trzecią“ Rzeszę, jeżeli Rząd łotewski nas o to poprosi.

A delegacja sowiecka odpowiadała, jeżeli była szczerą, słusznie i obiektywnie:

Obecny Rząd łotewski, powstały z zamachu stanu, reprezentuje te środowiska społeczeństwa łotewskiego, które wyznawały już w r. 1918 orientację niemiecką; te środowiska boją się więcej naszej, sowieckiej, pomocy wspólnie z Wami — Anglikami, niż „profektorał“ niemieckiego; więc z dwójga złego wybiorą zawsze „profektorał“ niemiecki, niż prośbę o naszą wspólną pomoc; dla nas zaś, dla Sowietów, „profektorał“ niemiecki nad Rygą — to brama wypadowa przeciwko nam; tolerować takiej „bramy“ nie możemy; nie chcemy powtarzać sytuacji ze Słowacją w stosunku do Polski.

Wystarczy spojrzeć na mapę, by zrozumieć, że i dla Polski „opieka“ Rzeszy nad Łotwą stanowiłaby niewątpliwie „agresję pośrednią“.

Czy taka „opieka“ na wzór „opieki“ słowackiej jest w tej chwili aktualna? — Raczej — nie; ale może stać się najzupełniej aktualną po tygodniach niewielu. Bo istotnie, „typ Hacha“ i „typ ks. Tiso“ nie stanowią rzadkości wśród dzisiejszych kierowników polityki łotewskiej.

W Łotwie panuje ustrój autorytarny, ale to nie znaczy, ażeby Łotysi nie bronili własnej ziemi. Zwłaszcza, że część tej ziemi należała ongiś do baronów. To że Łotysi nie chcą jarzma nie tylko od strony Królewca temu się chyba trudno dziwić. Obrona czy ichkolwiek apetytów na Łotwę nie leży w interesie Polski. Łotwa powinna zostać niezależną nie tylko formalnie

# Kłamstwa radia niemieckiego na temat śmierci dra Końskiego

## Gehenna Polaków w Prusach Wschodnich

We wtorkowej audycji radiowej w języku polskim z Wrocławia referent niemiecki denerwował się wiadomościami prasy polskiej o bestialskim morderstwie hitlerowców, popełnionym na działaczu narodowym, dr Końnym z Berlina.

Niemiec zarzuca polskiej prasie, że zamieściła wiadomość nieprawdziwą. Śmierć s. p. dra Końskiego tłumaczy Niemcy nieszczęśliwym wypadkiem. Według PERFDNYCH INFORMACJI NIEMIECKICH,

dr Augustyn Końny w nocy z 25 na 26 ub. m. bawił miał w kilku lokalach restauracyjnych i następnie, wracając do domu w stanie mocno podchmielonym, wpaść miał do jednego z kanałów Sprewy i utonąć. Zwiłki wypłynęły na powierzchnię dopiero po trzech dniach. Rzekomo władze niemieckie przeprowadziły sekcję zwłok i bezspornie stwierdzono, że śmierć s. p. dra Końskiego nastąpić miała przez utonięcie.

Podobno „urzędowo“ nie stwierdzono żadnych ran.

Perfidnie wyjaśnienie niemieckie — płeże katowicka „Polonia“ — świadczy tylko o cynicznym nastawieniu hitleryzmu do wszelkich zbrodni, przez Niemców popełnianych. Bestialski mord, popełniony na s. p. dr Końnym jest

W 100 PROCENTACH UDOWODNIONY.

Polacy, którzy oglądali zwiłki s. p. dra K. stwierdzili rany na głowie i rękach. Na przegubach rąk były widoczne ślady od kajdan. Przed śmiercią s. p. dr K. musiał być skrupowany.

Najciekawszym jest to, że zwiłki s. p. dra K. znaleziono dnia 28 lipca rano, pływające w pozycji stojącej, tak, że głowa wystawała ponad powierzchnię wody. U nóg zmarłego, było przytwierdzone obciążenie, o czym opowiadał robotnicy, którzy zwiłki wydobyli z wody.

O zbrodni mówiono zaraz po wydobyciu zwłok, chociaż nie ustalono jeszcze nazwiska zamordowanego. Jeżeli prawdą jest, że sekcja zwłok wykazała, iż zmarły zginął wskutek utonięcia, wówczas należy przypuszczać, że

ZBIRY Z „GESTAPO“ POBILI DRA KOŚNEGO DO NIEPRZYTOMNOŚCI, a następnie wrzuciły do wody.

Nikt Niemcom nie uwierzy, że Intelligeni, lekarz dr med., w wieku 42 lat, upiś miałby się do nieprzytomności i wpaść do kanału Sprewy, ogrodzonego 1 i półmetrowym parkanem z żelaza.

Przez dziesiątki lat nikt nie widział s. p. dra Końskiego, by nadmiernie używał alkoholu.

Zamordowany był wybitnym działaczem polskim. Urodził się w 1895 roku we wsi Chrościce, w powiecie opolskim. Już jako student, po ukończeniu gimnazjum w Krakowie, znany był, wraz z ojcem i starszym bratem, jako niezamordowany pracownik wśród ludu polskiego.

Gdy wybuchła wojna światowa, wszyscy trzej zostali aresztowani przez Niemców. W 1915 roku s. p. Koński wysłany został na front francuski, gdzie dostał się do niewoli, a następnie wstąpił do armii gen. Hallera.

W 1920 roku brał udział w walkach z bolszewikami. Gdy potem powrócił do ziemi opolskiej, został znowu aresztowany i osadzony w więzieniu w Brzegu.

Niemcy stosowali wobec dra Końskiego szereg szykan. Nie uznali jego matury z Krakowa i dopiero po ponownym egzaminie maturalnym w Opolu mógł się on dostać na uniwersytet we Wrocławiu. Uniemożliwiono mu również praktykę lekarską w rodzinnej wsi.

Przeniesi się wówczas do Berlina i tam, znienawidzony przez Niemców, zyskał ogromne uznanie i szacunek wśród wszystkich Polaków.

## Ciąg dalszy

Korespondent „Gazety Polskiej“ donosi z Berlina:

Aby opinia polska i światowa nie posiadała konkretnych wiadomości o losie ludności polskiej w Rzeszy, władze niemieckie zaprowadziły bardzo swolsty system przesładowań, o których zarówno

prasa polska w Niemczech, jak i Związek Polaków musi milczeć.

Dzienniki polskie podlegają CENZURZE PREWENCYJNEJ,

a każdy Polak, którego się deportuje w głąb Rzeszy lub któremu zabrania się opuszczać swą gminę, ma surowo zabronione komunikować komukolwiek o decyzjach władz administracyjnych, skierowanej przeciw niemu lub przeciw jego organizacji.

Tylko dzięki przypadkowi dowiadują się o

NAPADZIE NA DOMY LUDNOŚCI POLSKIEJ

wsi Jondorf pod Olszynie w nocy z 29 na 30 lipca.

Napadu dokonała grupa młodzieńców, działających z rozkazu polakożerczej organizacji „Bund Deutscher Osten“ Napastnicy mieli drągi i kamienie. Chodzili od jednego domostwa do drugiego bijąc szyby, niszcząc ramy okienne oraz wrzucając do izb kłody drzewa.

I tak w mieszkaniu miejscowego nauczyciela polskiego, p. Sikory, wyłuczono 7 szyb, w szkole wybito 10 szyb oraz zniszczono futryny okienne.

CAŁA KLASA SZKOLNA ZASYPANĄ JEST SZKŁEM I POŁAMANYM DRZEWEWEM.

Przed szkołą zniszczono plot.

W mieszkaniu gospodarza Barczewskiego, w którego budynku mieści się szkoła polska, wybito 9 szyb. Dalej napastnicy udali się pod dom p.p. Maczugów, gdzie wybito 11 szyb. Gdy przestraszona p. Maczugowa wyskoczyła z łóżka została

UDERZONA DRĄGIEM,

którym rozbijano okna.

W mieszkaniu 70-letniej wdowy Grzywaczewskiej wybito 16 szyb i zniszczono okna. W mieszkaniu krawcowej p. Hincowej wyłuczono 12 szyb i połamano okienne. Wyłuczono również wszystkie szyby w mieszkaniu p. Olkowej. Dalej wybito 8 szyb w mieszkaniu robotnika Sadowskiego, 15 szyb w mieszkaniu wdowy Hanowskiej oraz 10 w mieszkaniu cieśli Walenlego Maczugi.

„Przestępstwem“ wymienionych osób było to,

ŻE POSYŁALI DZIECI LUB WNUKI DO SZKOŁY POLSKIEJ.

Dopiero o godz. 2 nad ranem przybył na miejsce wypadków samochodem oddział policji.

Oto wypadek dosadnie oddźwierciadający warunki, w jakich żyją Polacy w Warmii. Są one dowodem, że sam fakt przyznawania się do polskości jest przez organizację, uzależnione od partii narodowo-socjalistycznej, uważany jako dostateczny powód do szykan i krzywd.

# Wilnu grozi epidemia tyfusu brzuszego

W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie Wilna zanotowano 11 wypadków zachorowań na tyfus brzuszny. Jeden z chorych zmarł.

To raptowne zwiększenie się zaszłańców na tyfus tłumaczy się zwiększoną konsumcją świeżych owoców. W związku

z tym lekarze zalecają zastosowanie jak najdalej posuniętej czystości przy spożyciu wszelkich produktów, a w pierwszym rzędzie owoców, które konieczne przed spożyciem należy umyć.

Z innych chorób zakaźnych mlekaka służba zdrowia zanotowała w ubiegłym

tygodniu następujące: płońca — 1; błonica — 4 (zgon 2); odra — 5; róża — 3 (zgon 1); gruźlica — 5 (zgon 4); podejrzania o wściekliznę — 2; świnka — 1

Ogółem chorowały 32 osoby. Zmarło 8.

# Wspaniały wynik Święta Pracy na terenie pow. dziśieńskiego

W dniu święta pracy, zostało zorganizowane w maju rb. na terenie pow. dziśieńskiego wykonano robót ziemnych 915 m sześciu, wykopano rowów przydrożnych 7,614 m b., uporządkowano jezdnie dróg publicznych przez zasypanie dołów, podziwowanie i zafaszynowanie na przestrzeni 21 km, dostarczone żwiru 931 m sześciu, kamienia polnego 42 m sześciu, wybudowano 7 mostów, ogrodzono 3 cmentarze itp. Ogółem użyto do pracy 9,533 plezszych i 1,229 konnych dniówek. Na ogół ludność chętnie garnie się do prowadzo-

nej akcji dobrowolnej pracy dla dobra ogółu, o czym świadczyć może zestawienie wykonanej pracy, która w porównaniu do roku ubiegłego dała wynik podwójny (w r. 1938 użyto do pracy 4,453 dniówki plezse i 453 dniówki konnej).

## Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8 wiecz.

## Szkarłatne róże

# Kurs dla Instruktorów Ratownictwa sanitarnego

Polski Czerwony Krzyż organizuje 2-miesięczny kurs dla Instruktorów Ratownictwa Sanitarnego. Kandydatki i kandydaci winni posiadać wykształcenie nie niższe, niż 6 klas gimn. starego typu, a ponadto mężczyźni — kat. wojsk „D“ wzgl. „E“.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Zarządu Wil. Okręgu PCK (ul. Mickiewicza 7—5) w godz. od 10 do 13 codziennie oprócz niedziel i świąt do dnia 15 sierpnia rb. włącznie.

## Wycieczki dla radiolubaczy

Uczestnicy wycieczek dla Radiolubaczy udadzą się w najbliższą niedzielę na całodzienną wycieczkę pieszą na jezioro SALATA, odległe od Wilna o 7 kilometrów. Okolice jeziora bardzo malownicza.

Zbiórka na placu przed kościołem Św. Jana o godzinie 8-ej rano. Powrót do Wilna o godzinie 18-ej.

## Na F. O. N.

P. Aniela Chleb-Koszańska wpłaciła na FON w Administracji „Kurjera Wileńskiego“ 5 zł. w dniu 4 bm.

Dyrekcja i Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego Koło w Wilnie, zamiast pożegnania przeniesionych do innych oddziałów kolegów, złożyła zł 150 na FON.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

# Wiadomości radiowe

ECHA MOCY I CHWAŁY  
w rocznicę sierpniową.

Od dłuższego już czasu Polskie Radio nadaje stale audycje pt. „Echa mocy i chwały“, w czasie których odczytywane są fragmenty z dzieł historycznych, pamiętników itp., z odpowiednią ilustracją muzyczną.

W dniu 5 sierpnia o godz. 18.00 w ramach audycji „Echa mocy i chwały“ zostaną odczytane przez prof. Henryka Mościckiego wyjątki z dzieł związanych treścią z wyznaczaniem I-szej Kadrowej i pierwszych walk legionowych w roku 1914.

Również dnia 6 sierpnia o godz. 17.03 prof. Henryk Mościcki odczyta wyjątki z pamiętników uczestników walk legionowych, jak np. gen. Kasprzyckiego, Beliny itp.

## „MELODIE ZIEMI POLSKIEJ“.

Polskie Radio nadaje w każdą sobotę o godz. 20.05 audycję „Melodie ziemi polskiej“, w której zaznająmiamy radiolubaczy z coraz to innymi zakątkami kraju, z charakterystycznymi melodiami i rytmem ludu różnych dzielnic. Tym razem dnia 5 sierpnia usłyszą radiolubacze „Szkiełeczki“ Tadeusza Sygietyńskiego. Szkice te oparte są na melodiach mazowieckiej równiny, na mazurach, kołysankach, wiejskich walcach i różnorodnych tańcach i śpiewkach. Wykonają je Janina Szczygłówna — sopran, Maurycy Janowski — tenor oraz Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

# 80 tys. ton żelaza w darni puszczy Nalibockiej

Na parę lat przed wojną unieruchomiona została kopalnia rudy żelaznej w Rudzie Nalibockiej, położonej na terenie gminy Naliboki, pow. stołpeckiego (w puszczy nalibockiej) W r. 1937 specjalna ekspedycja pod kierownictwem doc. Halickiego z U.

S. B. badała pokłady rudy w tej miejscowości, stwierdzając, że jest tam jeszcze około 400 tysięcy ton darniowej rudy żelaznej o zawartości około 20 proc. żelaza, leżącej płytko do 1 metra głębokości pod powierzchnią gruntu. Ruda ta zawiera obok żelaza 5

do 10 związków fosforowych, co umozliwia ewent. zużycie jej na wysoko cenne nawozy sztuczne dla rolników. Sprawa ta obecnie interesują się koła gospodarcze Nowogródzycy, usiłując wyzyskać bogactwa naturalne swej ziemi.

# 90 pożarów w Nowogródzczyźnie 67 osób zginęło w ogniu

W miesiącach czerwca i lipca rb. było na terenie Nowogródzczyzny około 90 wypadków pożarów, spowodowanych przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, zły stan przewodów lub urządzeń kominowych wreszcie spowodowanych przez działawę, pozostawioną bez opieki (17 po-

żarów). W 9 wypadkach spłonęła większa ilość zabudowań. Wypadków śmiertelnych było 67, w tym poniosło śmierć 26 dzieci, 9 osób zabity pioruny. Poza tym były wypadki utonięcia, zabicia się wskutek upadku z dachów przy pracy, wypadki kolejowe, autobusowe i in. niezależnie od te-

go w 18 wypadkach wskutek pozostawienia nieugaszonego ognia w lesie przez robotników, rzucenia niedopałków papierosów na mech wyschnięty — było 18 wypadków pożarów lasów.

# KRONIKA

SIERPIEŃ  
5  
Sobota

Dziś: NMP. Snieżnej  
Jutro: Przemienienie P.  
Wschód słońca — g. 3 m. 37  
Zachód słońca — g. 7 m. 13

opos. rzezenia Zakładu Meteorologii USZ  
w Wilnie z dn. 4.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 765  
Temperatura średnia + 22  
Temperatura najwyższa + 24  
Temperatura najniższa + 12  
Opad —  
Wiatr: północny  
Tendencja barom.: lekki spadek ciśn.  
Uwagi: pochmurno.

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicz (Ostrobramska 4); Augustowskiego Mickiewicza 10; Narbuta Świętojańska 2 Zaslawskiego Nowogródzka 89).  
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

## MIĘSKA.

— Delegacja gminy żydowskiej u p. wojewoda. P. wojewoda Maruszewski przyjął delegację żydowskiej gminy wyznaniowej z prezesem drem Wygodzkim na czele.

Wojewoda Maruszewski odbył z delegacją dłuższą rozmowę w sprawach dotyczących gminy wyznaniowej w Wilnie

— 9 trawek popłynęło przez Wilno do Kowna. Onegdaj przez Wilno przepłynęło 9 trawek drzewa zakupionego przez Litwinów na Wileńszczyźnie. Drzewo to spławiane jest do Kowna.

— 970 protokołów administracyjnych. W ciągu ubiegłego miesiąca policja sporządziła 970 protokołów za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej było opilstwa, zakłócenie spokoju publicznego, nieoświetlania klatek schodowych itp.

Winni ukarani będą grzywną lub aresztem.

— Magistrał skarży „Słowo“. Przed niedawnym czasem w „Słowie“ ukazał się artykuł poddający ostrej krytyce stosunki, panujące w szpitalu miejskim. Sawicz. Magistrał nadstąpił do redakcji tej sprostowanie, które nie zostało umieszczone.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski skierował sprawę przeciwko „Słowo“ do prokuratora.

## SKARBOWA

— Podatki wpływają dobrze. Wpływy podatkowe w ciągu miesięcy letnich wykazują zazwyczaj pewną tendencję zniżkową. W roku bieżącym jednak spadek ten jest minimalny.

W ciągu lipca do kas miejskich wpłynęło przeszło 70 procent sum preliminarzowych w tym czasie do placenia.

## Z KOLEI

— Pasażerowie „na gapę“. Kontrola pociągów na kolei ujawniła w ubiegłym miesiącu na terenie Wileńskiej Dyrekcji około 50 pasażerów „na gapę“.

## ROŻNE.

— Zbiórka Związku Rzeźwistów. W związku z uroczystościami 25-lecia Czynu Legionowego, Zarząd Koła Nr 1 Związku Rzeźwistów w Wilnie wzywa swych członków do stawiennictwa na zbiórce do lokali Koła, ul. Si. Jańska 8—2, dnia 6 sierpnia r. o godz. 8 m. 30 (rano), skąd nastąpi odmarsz do kościoła na nabożeństwo.

## NOWOGRODZKA

— Z. S. w 25-lecie Czynu Legionowego. Zarząd Związku Strzeleckiego w Nowogródzku wystąpił na zjazd do Krakowa poczet chorągwi i przygotował się do uroczystego obchodu w Nowogródzku Program obchodu przewiduje m. in. na 5 bm. capstrzyk i apel przy zapalonych stosach na górze Zamkowej o godz. 20 m. 30 W niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

— PIORUNY PAŁĄ I ZABIJAJĄ. W czasie burzy poniosł śmierć na miejscu wiozący zboże z pola mieszkaniec osady Adampol, gm. korelickiej, pow. nowogródzkiego, Aleksander Kubik. Pożary od piorunów wynikiły we wsi Wyszadowice gm. cyryńskiej i, we wsi Zapole gm. korelickiej i we wsi Bojarska gm. niehniewickiej, pow. nowogródzkiego.

## BARANOWICKA

— WYDAŁA O 1000 ZŁ WIĘCEJ. Urzędniczka urzędu pocztowego w Baranowiczach Zofia Łukaszczyńska dokonując wypłat pieniężnych przez omyłkę wypłaciła jednej z interesantek o 1000 zł więcej niż należało. Na szczęście wiadomo komu te pieniądze zostały wypłacone, lecz zainteresowana osoba nie przynajęła się do otrzymania tej sumy, wobec czego sprawą zainteresowała się policja.

## NIĘŚWIESKA

— „JADOWITE“ MUCHY. W Nieświeżu i okolicach zanotowano kilka wypadków ukąszenia przez muchy, powodujące obrzęki i wrzody. We wsi Horbunow-szczyzna został ugryziony w policzek Bukato Aleksy, doznając zbrzknienia całej twarzy.

— UTONĘŁO WSKUTEK BRAKU DOZORU. W czasie, gdy Maria Jaroszewicz, m-ka wsi Barackowszczyzna, gm. horodziejskiej, pow. nieświeskiego, zajęta była żęciem żyta, wpadł do rowu z wodą na torfowisku jej 2 i pół letni synek. Zanim matka nadbiegła — dziecko już utonęło. Matka wydobyla już tylko zwłoki.

— TRUP W RZECIE ŁAŃ. Z Nieświeża donoszą, że w pobliżu wsi Mitkiewiczce, gm. zaostrowieckiej, pow. nieświeskiego, wydobyto z rzeki Łań zwłoki Jadwigi Michałowskiej, mieszkanki gajówki Henrykowa Polana, która przed tygodniem opuściła dom rodzinny. Wszelkie poszukiwania wskazują, że popełniła ona samobójstwo

## DZISNIEJSKA

— Na FON. Z okazji imienin Naczelnika Urzędu Skarbowego w Głębokiem p. Ignacego Kozubskiego, pracownicy z tej instytucji zebrałi dorocznie w dniu 31 lipca 1939 r. kwotę 20 zł, którą Solenizant przekazał na FON.

## „Niezawodny system“

Eleonora i Wacław Sciborowie na Wileńszczyźnie

Znani artyści Eleonora i Wacław Sciborowie zawitali znów na Wileńszczyznę.

W ciągu sierpnia dadzą oni szereg przedstawień w rozmaitych miastach i miasteczkach. Wystąpią mianowicie

w ciekawej komedii Lucjana Krzemienieckiego p. t. „Niezawodny system“.

Występy popularnych artystów napewno będą się cieszyły na Wileńszczyźnie ogromnym powodzeniem

## W sprawie akcji siewnej

W związku z ukazaniem się w jednej z miejscowych gazet notatki o „akcji siewnej w Głębokiem“, zaopatrzonej w nagłówki: „Szkoła że nie w całym województwie“, — Urząd Wojewódzki wyjaśnia, co następuje:

Tegoroczna akcja siewna stanowi realizację jednego z punktów programu rolniczego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i prowadzona jest na terenie ca-

tego Państwa w tem i w województwie wileńskim, a nie tylko w powiecie dziśnieńskim. Zadaniem jej jest podniesienie produkcji roślinnej w drodze rozpowszechnienia wysiewu nasion uszlachetnionych. W tym celu w ścisłym kontakcie z organizacjami rolniczymi zainicjowana została wymiana nasion dla ułatwienia zainteresowanym rolnikom zaopatrzenia się w nasiona uszlachetnione.

## Dramat w fabryce „Dykta“

Wczoraj rano na podwórku fabryki „Dykta“ przy ulicy Ponańskiej rozegrał się dramatyczny wypadek: Jeden z robotników fabryki na fle zatargu osobistego o podłożu romantycznym, oblał kwasem

siarczanym twarz robotnika Jana Żylińskiego.

Żyliński doznał poważnych poparzeń i przewieziony został do szpitala żydowskiego. Sprawcę zatrzymano. (c).

## Wypadek na przejeździe kolejowym Rossa Droźnik ciężko ranny

Wczoraj na przejeździe kolejowym na Rossie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi droźnik kolejowy Michał Bereznowski. W chwili gdy pociąg osobowy Nr 718, idący w kierunku Wilna miał przejazd od schodków jednego z wagonów, z nieustalonych

narazie powodów, oderwała się deska i uderzyła Bereznowskiego w klatkę piersiową

Bereznowskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c)

## Samobójstwo na ul. Kalwaryjskiej

Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się 40-letni Adam Potekli, robotnik, zam. przy ul. Kalwaryjskiej Nr 78.

Potekli powiesił się w swoim mieszkaniu, podczas nieobecności domowników. Kle

dy spostrzeżono go i zdjęto, było już za późno. Potekli nie żył. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Przyczyna samobójstwa na razie nie znana. Ustala ją policja. (c)

## Echa sensacyjnej kradzieży u jubitera Szuba

Donieśliśmy wczoraj o niezwykłych przygodach paserek, które nabyły złoto, wykradzione z mieszkania prywatnego jubitera Szuba przy ulicy Niemieckiej 29.

Dochodzenie ustaliło, że głównym sprawcą kradzieży był „narzeczony“ służącej Szuba, znany już policji skądinąd,

Wacław Markowski zam. przy zaułku Michałskim.

„Narzeczony“ w porę zwęszył niebezpieczeństwo i zdołał ukryć się. Zachodzi przypuszczenie, że Markowski zbiegł z Wilna, wobec czego Wydział Śledczy rozesał za nim listy gończe. (c).

## 18 koniom skradziono ogony

Na pastwisku przy miasteczku Niehniewicze, pow. nowogródzkiego, nieustalony sprawca obciął ogony 18 pasącym się koniom. Operacja ta musiała potrwać dłuższy czas, dziwnym się wydaje, że nie zauważyli jej pastuchy. Włos z koń

skich ogonów stanowi cenny artykuł w handlu, w związku z czym nasuwa się przypuszczenie, że złodziej poobciął koniom ogony, by ze sprzedaży włosów uzyskać większą sumę gotówki.

## Uwaga!

Podaję do wiadomości Sz. Pp., że wykonuję chemiczne trwałe ondulacje (bez aparatu) i ondulacje: elektryczną, parową oraz bez pary i bez prądu. Wykwintne farbowanie włosów w różnych odcieniach.

SALON MĘSKI — MANICURE — PERUKARSTWO  
„BORYS“ (Cejiński) Bakszta 1  
Telef. 2106

## Uwaga!

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Australandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana na jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakończony w Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinge. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Hardinge, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała zapać była służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Hardinge badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotkę należąca do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

— To zależy od ciebie!  
Nie odpowiedziała nic, odwróciła się i odeszła. Otworzyła bramę i zamknęła ją za sobą, i wkrótce postać jej rozplynęła się w ciemnościach na ścieżce. Hardinge stał patrząc za nią, dopóki biały migal mu przed oczami.

Atherton był w hallu, gdy Elżbieta weszła do domu.

— Tak wcześniej? Cóż się stało?  
— Będziesz zadowolony, Jerzy, gdy ci powiem, że zerwałem z moim „policjantem“. Wszystko między nami skończone.

— Posłuchałaś mojej rady? Wiedziałem, że tak będzie. To najgłupszy krok, jaki zrobiłaś w ostatnich czasach, moja mała.

— Czyż tak? Właśnie się zastanawiam. — Podeszła do schodów i zatrzymała się. — Dobranoc, Jerzy.

— Już do łóżka?  
— Tak, jestem zmęczona. Takie zerwanie wymaga pewnego napięcia uczuć, wiesz?  
— Racja! Dobrej nocy!

Gdy Elżbieta znalazła się w swoim pokoju, zamknęła drzwi, rzuciła suknię i stała chwilę, zamyślona (z ustami mocno zacisniętymi. — Nagle, z ci-

chym jękiem: „Piotrze“, upadła na łóżko, chowając twarz w poduszkach i zaczęła łkać rozpaczliwie.

XV.

## NIEUDANY KROK.

Rozkaz aresztowania został podpisany, ale William Butt ukrył się, zanim zdołano go wykonać. Nikt nie domyślał się, gdzie mógł się znajdować, mówiono, że opuścił Nową Zelandię. Hardinge dowiedział się tego wszystkiego od Jimmy'ego Cartera, który zatelefonował do niego, wyrażając radość, że poczciwy chłop miał rozum i „dał nogę“.

— Będzie musiał trzymać się z daleka, bo jak tylko pokaże nos w Aucklandzie, zaraz go capną.

Hardinge nie interesował się tak dalece losom Butta, chociaż uważał, że konieczność występowania w sądzie w jego sprawie komplikowałaby obecny stan rzeczy w śledztwie, które prowadził.

Powiedział Jimmy'emu, żeby nie dzwonił bez szczególnych powodów i powiesił słuchawkę, w bardzo złym humorze. Nie ulegało wątpliwości, że czuł się tego ranka wyjątkowo źle nerwowo. Sam siebie chciał smagać, kiedy myślał o tym, jak fatalnie pokpił sprawę! Powinien był wybać Elżbietę ostrożnie, a nie wybuchać tak gwałtownie, jak oślepiiony był! Zapomniał, w swej rozpacz, że mężczyzna, zaangażowany głęboko uczuciowo, nie umie dyplomatyzować z kobietą, którą kochał. Przecież kochał Elżbietę, chociaż wiedział, że wszystko co powiedziała mu wczoraj, było kłamstwem. Mąż jej nie żył, Hardinge wątpił, czy w ogóle miała męża. Są kobiety, które noszą obrączki i udają mężatki, gdyż życie staje się przez to dla nich łatwiejsze. Pomimo

współczesnej emancypacji kobiety zamężne mogą pozwolić sobie na więcej swobody.

Elżbieta zapewne potrzebowała tego. Przez jej głupotę zdołała wykręcić się sianem! Nie powinien był przyjmować od niej pierścionka. Żądać dotrzymania słowa, wreszcie zastosować w ostateczności taktkę człowieka jaskiniowego! Taktka taka podoba się kobietom! Tymczasem pozwolił się wysadzić z siodła jak niedoświadczony uczeń. Wsunął palec do kieszeni i wyjął pierścionek: małe kółeczko z brylantów. Przypomniał sobie jakie miał trudności z wynalezieniem pierścionka, który by pasował na jej palec — takie miała drobne palce. Przekleństwo! Wrzucił brylantowe cacko do otwartej szuflady biurka, ale uswiadomił sobie w tej chwili, że jakaś niepewna pokójwła mogłaby nabrać chętki na ten pierścionek, więc wyjął go i schował znów do kieszonki. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że pragnie najgoręcej zmusić Elżbietę do przyjęcia go z powrotem! Jeżeli nie zechce mu odpowiedzieć „po drobroci“, będzie zmuszony wydobyc od niej prawdę pod groźbą. Nagle nowa myśl przyszła mu do głowy, więc usiadł, by się nad nią w spokoju zastanowić. Da Elżbiecie raz jeszcze sposobność do wypowiedzenia się, jeśli jednak okaże się nadal tak zacięta, to...

Wziął szybko kapelus i laskę, zapowiedział portierowi, że wychodzi na godzinę, lub dwie i ruszył w kierunku Charlote. Nie wziął samochodu, gdyż odczuwał potrzebę ruchu, licząc, że odprężenie fizyczne i nerwowe wpłynie na większą jasność umysłu. Dzień był piękny, a lekki wiaterek orzeźwiał miło.

(D. c. n.).

## Kurjer Sportowy

### Dziś start lekkoatletów

Dziś, o godz. 16, na Pióromoncie odbędą się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez samych zawodników. Zawody zapowiadają się interesująco ze względu na udział wszystkich czolowych

lekkoatletów wileńskich.

Ciekawi jesteśmy jakie będą wyniki i kiedy zostaną zorganizowane i przez kogo zawody lekkoatletyczne w Wilnie.

### Wilno — Stanisławów

Jutro odbędzie się w Wilnie dawno zapowiadany mecz piłkarski o puchar ofiarowany przez Pana Prezydenta R. P. Reprezentacja Wilna o godz. 17 na boisku reprezentacyjnym spotka się z reprezentacją Stanisławowa.

Półfinałowy mecz ze Stanisławowem powinien zakończyć się zwycięstwem piłkarzy wileńskich, którzy znajdują się w dobrej formie. Wilno reprezentowane będzie przez drużynę „ligową“ WKS Śmigły.

### Wioślarze wileńscy zostaną w Bydgoszczy

Wioślarze WKS Śmigły mieli jak wiemy poważne trudności finansowe z po- bytem swoim w Bydgoszczy. Udało się jednak szczęśliwie rozwiązać szereg trudności i wioślarze wileńscy pozostaną w Bydgoszczy jeszcze przez czas dłuższy, trenując na torze w Łęgowie.

Wieloletni mecz ze Stanisławowem powinien zakończyć się zwycięstwem piłkarzy wileńskich, którzy znajdują się w dobrej formie. Wilno reprezentowane będzie przez drużynę „ligową“ WKS Śmigły.

Wieloletni mecz ze Stanisławowem powinien zakończyć się zwycięstwem piłkarzy wileńskich, którzy znajdują się w dobrej formie. Wilno reprezentowane będzie przez drużynę „ligową“ WKS Śmigły.

12 sierpnia wezmą oni udział w wiel-

### Przeszkolenie w Ośrodku W. F.

Ośrodek WF w Wilnie zamierza zorganizować kurs lekkoatletyczny dla instruktorów. Na kurs ten przyjadą do Wilna delegaci z prowincji. Kurs odbywać się bę-

dzie na Pióromoncie. Kurs prowadzony będzie przez: kpt. Żmudzińskiego, sierż. Kłaputa i Leona Wojtkiewicza.

Kurs ma się rozpocząć 7 sierpnia.

### Już zgłosiło się 20 kolarzy

Coraz liczniej napływają zgłoszenia do wielkiego wyścigu kolarzkiego Wilno — Narocz — Wilno. Wyścig ten ma się odbyć 2 i 3 września. Do chwili obecnej zgłosiło się już około 20 kolarzy.

Wodnicy przyjadą około godz. 12. Meła mieścić się będzie przy Placu im. Marszałka J. Piłsudskiego na ul. A. Mickiewicza.

Organizatorzy starają się zebrać możliwie jak najwięcej cennych nagród ofiarowanych przez przyjaciół sportu i starszych członków Wil. T. Cyklistów i Motocyklistów. Ponadto szereg firm handlowych zadeklarowało już od siebie nagrody przechodnie względnie na własność.

Zgłoszenia do wyścigu kierować trzeba do Wil. T. C. i M. w Wilnie, ul. Ludwika 4 względnie do p. W. Andrukowicza Zamkowa 10.

Nie ulega wątpliwości, że wyścig Wilno — Narocz — Wilno na przestrzeni 220 km będzie jedną z największych w tym sezonie imprez sportowych w Wilnie.

Ostatni dzień. Początek o godz. 2-jej.

Dzisiaj. Dwa lekkie filmy w jednym programie: 1) Potężny dramat niewyżytych namiętności „Zamknięty świat“ 2) Ginger ROGERS w filmie „Blond niebezpieczeństwo“

Dzisiaj po cenach zniż: balkon 25 gr, parter od 40 gr

## MUZA Cienie Paryża

ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67

W roli głównej A. WOHLBRUECK

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety

## „WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gl.: Corinne Luchaire i Roger Duchesne

KINO Rodziny Kolejowej

Dzisiaj wielka epopeja szpiegowska p. t.

## ZNICZ „W SIECI WYWIADU“

Wiwulskiego 2 w rolach gl. Herbert Marchal Gertruda Michael

Nadprogram: DODATEK. Początek o godz. 6-jej w niedzielę o 4-jej

Ognisko! Egzotywna piękność Anna May Wong i Charles Bickford

w przepięknym filmie

## Córka Szanghaju

Nadprogram UROZMAIACONE DODATEK. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Dzisiaj. Najnowsze arcydzieło sezonu Najtragiczniejszy okres w dziejach USA Dramatyczne walki białych i Indian

## Pościg

W rol. gl.: J. Bennet, R. Scott i In.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Dzisiaj. Najspanialszy dramat wschodni Powstanie Hindusów i bohaterskie wyczyny żołnierzy angielskich

## Burza nad Bengali

W rol. gl.: Cromwell, Hudson i In.

## POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.

Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięćosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały

Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28.90

Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: KURJER WILEŃSKI — ul. B-pa Bandurskiego 4

EXPRESS WILEŃKI — ul. Mickiewicza 11-a

oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, 5 bm. o godz. 20 pierwsze przed stawienie wieczorowe, po przerwie urlopo- wej teatru — nadwyraz ciekawej komedii współczesnej A. Benedettego pt. „SZKAR- ŁATNE RÓŻE“ w wykonaniu pp.: Walenty- ny Aleksandrowicz, Stanisława Jaśkiewicza, Władysława Surzyńskiego i Haliny Buyho. Reżyseria Z. Sawana. Pomysłowe dekoracje K. i J. Goluśów.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. Ju- tro, o godz. 16 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym komedia muzyczna G. Fe- yweau „DAMA OD MAKSYMA“ z Xenią Grey w roli tytułowej. Ceny popularne.

— TEATR V OBJEŻDZIE. Dziś, w sobo- tę dnia 5 sierpnia Teatr Objazdowy udaje się w objazd z komedią L. Krzemieńskiego p. t. „NIEZAWODNY SYSTEM“, którą gra w Mołodecznie. Jutro, w niedzielę Teatr Ob- jazdowy gra w Kraśnem. W rolach głów- nych: E. Seiborowa, Z. Markowska, A. Da- niewicz, W. Seibor.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś, o godz. 8.15 wiecz ukaże się o- peretka Suppé „MODELKA“ odznaczająca się piękną muzyką oraz posiadająca wiele humoru i werwy. W wykonaniu berze udział cały zespół artystyczny z Nochowcówką, Dobrzańska, Karasiawiczówną, Winięckim, Polańskim i Koszszą w rolach głównych. Zwiększony chór. Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

— Jutro, o godz. 4.15 wystawiona bę- dzie operetka Suppé „MODELKA“. Udział bierze cały zespół oraz zwiększony chór. Kie- rownictwem muzycznym W. Siroty. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

— Najbliższa premiera „DZWONY Z CORNEVILLE“.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

MODELKA

Operetka w 3 aktach Suppé

Wycieczki korzystają z ulg biletowych

## Z TEKI POLICYJNEJ

Na ulicy Wielkiej w pobliżu kawiarni Dormana, na gorącym uczynku kradzieży zatrzymano zawodowego kieszonkowca, zna- nego pod przydomkiem „kot“.

W Wilnie nie ma ostatnio dnia, by kronika wypadków nie notowała podruce- nych dzieł. Wczoraj znaleziono dwie pod- rzucone dziewczynki: jedną w wieku 4 ty- godni na klatce schodowej domu Nr 24 przy ul. Piłsudskiego, drugą, w wieku 2 tygodni w wejściu frontowym domu Nr 2 przy ul. Bankowej.

Stanisław Krupski, zam. przy ul. Śnie- gowej 8, powiadomił policyję, że w czerw- n. r. b. dał krawcowi Gierszenowiczowi, zam. przy ul. Wielkiej 29 do naprawy parę spod- ni, wartość 40 zł. Gdy zgłosił się obecnie po ich odbiór, dowiedział się, że krawiec- zlikwidował swój warsztat i wyjechał do... Palestyny. (e).

## Reprezentacyjne Kino CASINO

Dzisiaj podwójny program

1. „TRZEJ KADECI“ Film wielkiej radości, miłości i tarapatów w rol. gl.: Priscilla Lane i Wayne Morris
2. Perla polskiej kinematografii „MŁODY LAS“ Role główne: Samborski, Junosza Stępowski, Bogda, Brodzisz, Cybulski

## HELIOS

Dzisiaj. premiera. 3 wielkie gwiazdy w jednym filmie: Paulette Goddard, Janet Gaynor, Douglas Fairbanks Jr. w arcydziele

## „Młode serca“

Nadprogram: AKTUALNOSCI. Balkon 25 gr. Parter od od 54 gr.

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty

Administracja „Kurjera Wil.“



Do akt Nr Km. 180/37.

## Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcia- nach Bazyliko Stanisław, urzędujący w Świe- cianach w gmachu sądowym, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 sier- pnia 1939 roku, o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Teresy Zanowej, w jej lokalu w maj. Gierkany, gm. duksztańskiej, pow. święciań- skiego, składających się z: pianina, komple- tu mebli miękkich, kredensu, 12 krzesel, po- wozu, 8 szt. portretów i stolika do kart, o- szacowanych na łączną sumę 1382 zł. które można obłądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 2 sierpnia 1939 r.

Komornik STANISŁAW BAZYLIK

PROSZKI „MAGNET-NEOGEN“

## PRACA

DOŚWIADCZONA PIELEŃNIARKA poszu- kuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

POTRZEBNA służąca do małżeństwa. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Praca“.

MASZYNISTKA z kilkuletnią praktyką biurową, zna b-chaletter — poszukuje sta- lej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłosze- nia do „Kurjera Wileńskiego“ dla „W“.

## Poszukuję

wspólnika do budowy domu w Wilnie

Oferty do Admin. „K. W.“

pod „12.000“

## LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzą- dów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul.

Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR

R. Lewin

UROLOG

choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg

moczowych. Diatermia.

Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-69.

Wileńska 52 (Jagiellońska 8).

## AKUSZERKI

AKU-ZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul.

3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie

cerwy, usuwanie zmarszczek, wągrów, pie- gów, brodawek, tępieżu, usuwanie tłuszczu

z bioder i brzucha, kremy odmałdzające,

wenny elektryczna, elektryzacja. Ceny przy- stępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA

M. Szeżyna

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodz- ka Nr. 27 (Zwierzyniec).

## LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Łaska- we oferty pod adresem: ul. Biskupa Ban- durskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

DLA INTELIGENTNEJ potrzebny mały pokój, bez wygód i mebli, byle jak naj- tańszy. Oferty kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla samotnej.

## Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzesel, zyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Mankier. Wilno, ul. Wileńska Nr 21 m. 1.

APARAT RADIOWY 3-lampowy na prąd elektryczny — okazynie do sprzedania ul. Popowska Nr 37 m. 3.

ZAKŁAD FRYZJERSKI ze stałą klien- telą sprzedaje się w woj. wileńskim, w mie- ście powiatowym, na ulicy głównej. Wiado- mość: Biuro Ogłoszeń J. Karlin, ul. Niemie- cka Nr 35.

ŁÓD do nabycia — ul. Wileńska Nr 52.

MOTOCYKLE krajowe Moj, angielskie Ariel, Levis, Velocette; belgijskie Gillet. Wszystkie litraże od 100 do 600 ccm. Do- godne warunki. Nabywającym do 15 sier- pnia zwracamy koszt przejazdu koleją w jedną stronę. Leon Leszczyński. Warszawa, Trębacka 10. Łódź. Piotrkowska 175.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Łidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż specjalnego wysłannika; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezoze) i telef.; Eugenia Masłajewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,  
Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębo-  
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za grani-  
cą 6 zł., z odbiorem w admini-  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłosze- nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lampowy, za tekstem 10-lampowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrze- ga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze- nia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.